

Nowe badanie wykazało, że ultraprzetworzona żywność może uzależniać tak samo jak palenie, picie alkoholu i hazard, a rezygnacja z niej może być równie trudna. Tymczasem taka żywność przyczynia się do zwiększonego ryzyka zachorowania na raka, otyłości czy chorób serca.

Z przeglądu przeprowadzonego przez zespół badaczy ze Stanów Zjednoczonych, Brazylii i Hiszpanii wynika, że około 1 na 7 dorosłych osób jest uzależniona od bardzo wysoko przetworzonej żywności. Po analizie 281 badań przeprowadzonych w 36 państwach świata naukowcy szacują, że uzależnienie od żywności UFP występuje aż u 14 proc. dorosłych oraz 12 proc. dzieci - „to wielkości zbliżone do poziomu uzależnienia obserwowanego u dorosłych w przypadku innych dopuszczonych prawem substancji. W przypadku alkoholu jest to 14%, podczas gdy uzależnienie od tytoniu dotyczy 18% populacji, ale poziom domniemanego uzależnienia u dzieci jest bezprecedensowy” - czytamy w artykule „Społeczne, kliniczne i polityczne implikacje uzależnienia od ultraprzetworzonej żywności” (Social, clinical, and policy implications of ultra-processed food addiction), który został opublikowany w serwisie naukowym „BMJ Journals”.

Żywność ultraprzetworzona (UPF) to produkty poddane obróbce technologicznej celem zwiększenia ich trwałości i przyspieszenia procesu przygotowywania. Zalicza się do niej żywność bogatą w węglowodany i tłuszcze. Po ludzku to spora część słodczy, lodów i chipsów ziemniaczanych, ale też niektóre rodzaje gotowych dań sprzedawanych w sklepach (np. mrożone pizze), napoje słodzone, niektóre płatki śniadaniowe, a także sosy w proszku czy produkty mięsne takie jak niektóre parówki.

Z wielu badań wynika, że taka żywność przyczynia się do zwiększonego ryzyka zachorowania na raka, otyłości czy chorób serca.

Pokarmy te dają dużą satysfakcję, są atrakcyjne i często są spożywane kompulsywnie, a w niektórych przypadkach zachowania związane z tymi pokarmami mogą spełniać kryteria diagnozy zaburzeń związanych z używaniem substancji. Zdaniem naukowców UFP mogą mieć taki sam efekt jak narkotyki u osób doświadczających intensywnego głodu i objawów odstawienia.

Świadczy o tym sposób, w jaki niektórzy ludzie jedzą przetworzone produkty - podobny do tego, w jaki spożywane są uzależniające substancje, a także spełnienie kryteriów stosowanych do diagnozowania zaburzeń związanych z zażywaniem takich substancji. Te kryteria to m.in. intensywne łaknienie, symptomy związane z odstawieniem, mniejsza kontrola nad spożyciem, dalsze spożywanie pomimo ponoszenia szkód (jak otyłość, wzdęcia itp.), napadowe objadanie się, pogorszenie zdrowia fizycznego i psychicznego oraz niższa jakość życia.

Naukowcy zaobserwowali, że zawarte w żywności wysoko przetworzonej rafinowane węglowodany i tłuszcze wywołują podobne skutki w mózgu, co nikotyna i alkohol, czyli inne uzależniające substancje. Według nich produkty, które są bogate w te składniki, są spożywane przez ludzi w sposób „wyraźnie” charakterystyczny dla uzależnień.

Autorzy badania sugerują, by możliwie najszerzej stosować oznaczanie żywności UFP jako „uzależniającej”, ponieważ może to pomóc konsumentom w zmianie nawyków żywieniowych - przede wszystkim być może skłoni do refleksji, czy w ogóle po nią sięgać, kiedy problemu uzależnienia jeszcze nie ma.

Potrzebna jest także szeroka edukacja, bowiem zrozumienie, że ta żywność może uzależniać, mogłoby

Przetworzona żywność jest jak narkotyk

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: czwartek, 09, listopad 2023 13:04

Tomasz Smaś

Odsłony: 755

prowadzić do lepszych regulacji i leczenia.

Źródło: papmediaroom